

Sygn. akt II Ca 1006/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SO Mariola Wojtkiewicz
Protokolant:	Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 roku

sprawy z wniosku M. R. (1)

z udziałem Z. R. (1)

o podział majątku

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 25 marca 2015 roku, sygn. akt II Ns 3197/11

**1. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:**

**a. w punkcie V. ustala, że wnioskodawczyni spłaciła wspólne długi uczestników w kwocie 46.257,46 zł (czterdzieści sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści sześć groszy) i oddala wniosek w tym przedmiocie w pozostałym zakresie,**

**b. w punkcie VII. tytułem dopłaty oraz rozliczenia nakładów, wydatków i spłaconych długów zasądza od wnioskodawczyni M. R. (1) na rzecz uczestnika Z. R. (1) kwotę 10.649,35 zł (dziesięć tysięcy sześćset czterdzieści dziewięć złotych i trzydzieści pięć groszy), płatną w terminie do dnia 9 czerwca 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności,**

**2. oddala apelację w pozostałej części,**

**3. orzeka, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 1006/15

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 marca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn.. akt II Ns 3197/11:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego M. R. (1) i Z. R. (1) wchodzi własność lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S., dla którego prowadzona jest księga wieczysta KW (...), wraz z udziałem 167/10.000 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, objęte księgą wieczystą KW (...) o wartości 221.136,26 zł,

II. ustalił, że udziały stron w majątku wspólnym nie są równe i udział wnioskodawczyni M. R. (1) wynosi  $\frac{3}{4}$  części, zaś udział uczestnika Z. R. (1)  $\frac{1}{4}$  część,

III. ustalił, że wnioskodawczyni M. R. (1) poniosła nakłady z majątku osobistego na nabycie lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie I postanowienia w kwocie 116.715,71 zł,

IV. ustalił, że wnioskodawczyni M. R. (1) poniosła wydatki na utrzymanie lokalu opisanego w punkcie I postanowienia w kwocie 15.565,73 zł,

V. ustalił, że wnioskodawczyni M. R. (1) spłaciła długi wspólne stron w kwocie 50.183,84 zł,

VI. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni M. R. (1) i uczestnika Z. R. (1) w ten sposób, że lokal mieszkalny opisany w punkcie I. postanowienia przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni M. R. (1),

VII. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym oraz rozliczenia nakładów, wydatków i spłaconych długów zasądził od wnioskodawczyni M. R. (1) na rzecz uczestnika Z. R. (1) kwotę 9667,74 zł, płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności,

VIII. nakazał uczestnikowi Z. R. (1) opróżnienie i wydanie na rzecz wnioskodawczyni M. R. (1) lokalu opisanego w punkcie I. postanowienia w stanie wolnym od osób i rzeczy w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia ,

IX. oddalił wnioski w pozostałym zakresie,

X. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od wnioskodawczyni M. R. (1) kwotę 943,37 zł i od uczestnika Z. R. (2) kwotę 314,45 zł, tytułem kosztów sądowych,

XI. orzekł, że koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano m.in., że we wniosku z dnia 20 grudnia 2011 roku M. R. (1) wniosła o podział majątku zgromadzonego w okresie małżeństwa z Z. R. (1), w skład którego wchodzi lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S. o wartości 150.000 zł, obciążony hipoteką w kwocie 28.815,49 zł, poprzez przyznanie tego lokalu na swoją rzecz. M. R. (1) wniosła także o ustalenie nierównych udziałów a majątku wspólnym w ten sposób, że jej udział wynosi  $\frac{3}{4}$  części, zaś udział uczestnika  $\frac{1}{4}$  , oraz o ustalenie, że poniosła z majątku osobistego nakłady na majątek wspólny w kwocie 79.170 zł , a także o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego wniosku M. R. (1) podała, że wyrokiem z dnia 4 listopada 2008 roku ustanowiona została między stronami rozdzielność majątkowa z dniem 5 lutego 2008 roku. Ponadto wskazała, iż hipoteki obciążające nieruchomość wspólną powinny zostać odliczone od wartości lokalu, gdyż mają one charakter obciążeń prawnorzeczowych i jako takie obniżają wartość rynkową nieruchomości. Ponadto podała, że w 1998 roku otrzymała od swojego ojca A. G. (1) darowiznę w kwocie 5014 USD, co stanowiło równowartość 19.604,74 zł, w 1999 roku od matki otrzymała w darowiznie kwotę 20.000 zł, a w dniu 1 czerwca 2000 roku zlikwidowała księżeczkę mieszkaniową złożoną na jej rzecz przez rodziców i otrzymała z tego tytułu kwotę 20.437,45 zł. Powyższe środki w kwocie łącznej

60.041,45 zł wnioskodawczyni wpłaciła na poczet ceny zakupu nieruchomości położonej przy ul. (...), co stanowiło 52,78 % ceny lokalu.

Uzasadniając wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym wnioskodawczyni podała, że uczestnik kilkakrotnie skazywany był za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym za dokonanie zaboru biżuterii stanowiącej własność wnioskodawczyni oraz środków pieniężnych i kart bankomatowych stanowiących własność syna stron D. R..

W toku postępowania wnioskodawczyni rozszerzyła swoje żądanie odnośnie poniesionych nakładów i wydatków oraz spłaconych długów wspólnych obejmując nim spłaty dokonane do chwili zakończenia postępowania.

W odpowiedzi na wniosek Z. R. (1) przyznał, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S. i poparł wniosek o podział tego lokalu, wniósł jednak o oddalenie wszystkich pozostałych żądań wnioskodawczyni.

Uczestnik zaprzeczył, jakoby wnioskodawczyni przeznaczyła jakiekolwiek środki własne na zakup lokalu przy ul. (...) i podał, że środki pochodzące ze sprzedaży dolarów przeznaczone zostały na zakup w marcu 2000 roku samochodu osobowego marki O. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 40.000 zł. Uczestnik podniósł także, iż wnioskodawczyni nie otrzymała darowizny w kwocie 20.000 zł, a odnośnie księżeczki mieszkaniowej na nazwisko wnioskodawczyni podał, iż faktycznie została ona zlikwidowana w związku z nabyciem lokalu, jednakże miało to miejsce 11 lat po ślubie stron, a więc wysoce prawdopodobnym jest, że wpłacane były tam środki wspólne. Uczestnik zakwestionował również wskazaną przez wnioskodawczynię wartość lokalu i podał, że wartość ta wynosi co najmniej 200.000 zł.

W kolejnym piśmie z dnia 29 listopada 2012 roku, złożonym po zgłoszeniu się pełnomocnika uczestnika, uczestnik wniósł o przyznanie lokalu wspólnego na swoją rzecz, przy czym wniósł o ustalenie, że wartość tego lokalu wynosi 100.000 zł. W uzasadnieniu podał, że w jego ocenie nie zachodzą przesłanki ustalenia nierównych udziałów, gdyż w równym stopniu co wnioskodawczyni i przyczyniał się do powstania majątku wspólnego. Ponadto podał, iż wnioskodawczyni zachowała się nagannie wobec niego, gdyż dopuściła się zdrady małżeńskiej, co wpłynęło na pogorszenie stanu jego zdrowia psychicznego i na tę okoliczność przedłożył historię leczenia w poradni lekarza rodzinnego, z której wynika, że od 2005 roku korzystał z konsultacji psychiatry.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

M. R. (1) i Z. R. (1) zawarli związek małżeński w dniu 12 sierpnia 1989 roku. Ze związku tego pochodzi dwoje dzieci D. R. i A. R. obecnie pełnoletni.

W okresie małżeństwa M. R. (2) i Z. R. (1) nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2008 roku, sygn. akt VIII RC 280/08, Sąd Rejonowy w Szczecinie w sprawie z powództwa M. R. (1) ustanowił między stronami rozdzielną majątkową z dniem 5 lutego 2008 roku.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie dnia 10 sierpnia 2010 roku, sygn. akt X RNs 36/09, orzeczono separację pomiędzy małżonkami, zaś wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie XRC 217/12, orzeczono rozwód małżonków z winy pozwanego Z. R. (1).

Po ślubie małżonkowie zamieszkali w K. u rodziców M. R. (1). W (...) urodził się syn stron D. R., a w (...) córka A. R.. W tym czasie Z. R. (1) podejmował dorywczo zatrudnienie w piekarniach na terenie K..

W 1997 roku małżonkowie z dziećmi przeprowadzili się do wynajętego mieszkania, a Z. R. (1) w poszukiwaniu pracy przeniósł się do S., gdzie wynajął kawalerkę i pracował jako sprzedawca książek. Po kilku miesiącach M. R. (1) z dziećmi przeniosła się do męża do S..

W tym czasie A. G. (2) postanowił przekazać córce pieniądze na zakup mieszkania, gdyż warunki mieszkaniowej młodej rodziny w niewielkiej kawalerce były bardzo złe. W tym celu A. G. (2) sprzedał posiadaną działkę budowlaną.

W dniu 20 października 1999 roku M. R. (1) i Z. R. (1) zawarli z Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę o budowę lokalu mieszkalnego, w której ustalono, że cena nabycia nieruchomości w kwocie łącznej 113.746,50 zł płatna będzie w ratach, w tym pierwsza rata w kwocie 30.000 zł do dnia 1 marca 2000 roku, druga rata w kwocie 30.000 zł do dnia 10 marca 2000 roku, trzecia rata w kwocie 40.000 zł do dnia 25 kwietnia 2000 roku, czwarta rata w kwocie 10.000 zł do dnia 25 maja 2000 roku i piąta rata w kwocie 3746,50 zł przy odbiorze technicznym lokalu, nabyli własność lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni 53,98 m<sup>2</sup>. Mieszkanie z nabyte zostało w dniu 21 września 2000 roku za kwotę 111.442,78 zł. Kwota 60.041,45 zł pochodziła z darowizny od rodziców M. R. (1) oraz z likwidacji księżeczki mieszkaniowej prowadzonej na nazwisko M. R. (1). I tak w 1998 roku M. R. (1) otrzymała od swojego ojca A. G. (1) darowiznę w kwocie 5014 USD, którą ulokowała na lokacie terminowej w Banku (...) S.A. w K.. Środki te M. R. (1) wypłaciła w dniu 15 marca 1999 roku i wymieniła na złotówki. Tytułem wymiany otrzymała w kantorze kwotę 19.604,74 zł, którą wpłaciła do spółki (...). W 1999 roku od matki otrzymała w darowiznie kwotę 20.000 zł, którą przeznaczyła na kolejną wpłatę na poczet lokalu. Następnie w dniu 1 czerwca 2000 roku M. R. (1) zlikwidowała księżeczkę mieszkaniową numer (...) założoną na jej rzecz w Banku (...) S.A. w W. I Oddziale w K. przez matkę i z tego tytułu kwota 20.437,45 zł przelana została na rzecz Przedsiębiorstwa Budowlanego (...). Pozostałe środki na zakup lokalu pochodziły z kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A. W W. VI Oddziale w S.. Środki zgromadzone na księżeczce mieszkaniowej wpłacane były cały czas przez matkę M. R. (1).

Z własnością lokalu położonego przy ul. (...) w S. związany jest udział (...) we wspólnych częściach budynku i prawie wieczystego użytkowania terenu objętych księgą wieczystą KW (...). Dla tego lokalu prowadzona jest księga wieczysta KW (...), w której ujawnione jest obciążenie hipoteczne tj. hipoteka zwykła w kwocie 65.000 zł na rzecz Banku (...) S.A. w W., z tytułu kredytu zaciągniętego na zakup lokalu oraz hipoteka przymusowa kaucyjna na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w kwocie 12.461,38 zł.

Wartość lokalu przy ul. (...) w S. według stanu na dzień 5 lutego 2008 roku i według cen obecnych wynosi 225.400 zł.

W 2000 roku M. R. (1) i Z. R. (1) zakupili samochód osobowy marki O. (...) numer rejestracyjny (...), za kwotę 40.000 zł, z tego kwota 23.000 zł wpłacona została przez małżonków w gotówce, zaś pozostała część ceny pokryta została z kredytu zaciągniętego w (...) Bank S.A. w W., który spłacany był od stycznia 2000 roku w kwotach po około 600 zł miesięcznie z konta bankowego Z. R. (1). W tym czasie Z. R. (1) nadal zajmował się sprzedażą książek i jego przychody w 2000 roku wyniosły 120.199 zł, w 2001 roku - 95.306 zł.

W czasie małżeństwa stron ciężar utrzymania domu i rodziny spoczywał na M. R. (1), która pracowała i nadal zatrudniona jest jako nauczycielka matematyki. Poza pracą na etacie M. R. (1) dorabiała udzielaniem korepetycji. Ponadto zajmowała się prowadzeniem domu, gotowała, dbała o czystość, opiekowała się dziećmi.

Z. R. (1) pracował okresowo, a zarobione pieniądze przeznaczał na własne potrzeby, w tym na gry hazardowe. Z. R. (1) grywał na automatach typu „jednoręki bandyta”, stawiał na zakłady bukmacherskie i był uczestnikiem totalizatora sportowego. W okresie małżeństwa Z. R. (1) wielokrotnie zaciągał pożyczki w różnych kwotach od sąsiadów i znajomych, między innymi od sąsiadki H. S. i znajomej H. C.. Kwoty uzyskane w ten sposób przeznaczał na gry hazardowe, a pożyczonych pieniędzy nie zwracał. U H. S. kilkakrotnie odpracowywał długi pomagając przy remoncie, a ostatnia pożyczka w kwocie około 500 zł została zwrócona H. S. przez M. R. (1). Z. R. (1) zaciągał również pożyczki w (...), a do mieszkania stron przychodzili windykatorzy z tej firmy. Gdy pożyczkodawcy zwracali się do M. R. (1) oddawała ona pożyczone przez męża kwoty z własnej pensji. Po zwrocie pożyczek M. R. (1) musiała korzystać z pomocy finansowej rodziny i znajomych, gdyż brakowały jej środków na opłaty i wyżywienie. Przez cały okres małżeństwa M. R. (1) otrzymywała znaczącą pomoc finansową od swojego ojca A. G. (1), który wielokrotnie przekazywał córce pieniądze na zakup żywności, finansowanie potrzeb obojga wnuków, kupował także prezenty w postaci wyrobów ze złota, sprzętu elektronicznego dla wnuków. Zdarzało się także wielokrotnie, że Z. R. (1) zaciągał pożyczki w miejscu pracy od współpracowników.

W 2007 roku Z. R. (1) dzięki pomocy sąsiadki H. S. został zatrudniony w firmie (...) jako dostawca prasy. W ramach czynności służbowych Z. R. (1) pobierał pieniądze od kontrahentów, którym dostarczał prasę i miał przekazywać

je swojemu pracodawcy, zdarzało się jednak, że środków tych nie przekazywał. Przełożonym Z. R. (1) był S. W., który wielokrotnie prowadził z podwładnym rozmowy dotyczące konieczności zwrotu pieniędzy, ostrzegał go także, że zostanie zwolniony, jeśli nie zmieni swojego postępowania. W związku z zaginięciem pieniędzy od kontrahentów S. W. rozmawiał także z M. R. (1), którą informował, iż jej mąż sprzeniewierzył pieniądze pracodawcy. Ostatecznie wszystkie środki od kontrahentów Z. R. (1) zwrócił w firmie, ale po kilku miesiącach zatrudnienia został zwolniony.

Następnie H. S. pomogła Z. R. (1) również znaleźć zatrudnienie w firmie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., współpracującej z gabinetem stomatologicznym, w którym sama pracowała. M. R. (3), który prowadził laboratorium (...) poszukiwał kierowcy i H. S. poleciła mu Z. R. (1). W okresie od 12 maja 2008 roku do 20 kwietnia 2009 roku Z. R. (1) był tam zatrudniony jako pracownik magazynowy i przedstawiciel handlowy. W związku ze świadczoną pracą korzystał z pojazdu służbowego. W kwietniu 2009 roku Z. R. (1) porzucił pracę w trakcie jej wykonywania, pozostawił powierzony mu samochód w lesie narażając pracodawcę na jego utratę i uciekł z pieniędzmi pobranymi od kontrahentów firmy w kwocie 3000 zł, za co został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Z. R. (1) po porzuceniu samochodu zniknął na tydzień z domu i nie kontaktował się z rodziną.

W czasie trwania wspólności majątkowej Z. R. (1) podejmował własną działalność gospodarczą w związku z jej prowadzeniem powstały zaległości z tytułu składek wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.. Przed dniem 5 lutego 2008 roku M. R. (1) spłacała zadłużenie męża w ZUS i wpłaciła około 7000 zł. Zadłużenie to na chwilę ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonkami nie zostało spłacone. Za okres od marca 2001 roku do czerwca 2007 roku zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wynosiło 3556,48 zł, a z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne 1152,68 zł. W dniu 22 września 2011 roku M. R. (1) działając w imieniu męża Z. R. (1) zawarła z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. umowę o rozłożeniu należności z tytułu składek na raty. W umowie ustalono, iż suma zaległości wraz z odsetkami wynosi 10.591,16 zł i M. R. (1) zobowiązała się do spłaty tej kwoty w ratach miesięcznych do 10 marca 2014 roku. Na podstawie zawartego porozumienia M. R. (1) spłaciła w ZUS długi męża w kwocie łącznej 11.625,06 zł.

Od chwili ustania wspólności majątkowej M. R. (1) ponosi koszty utrzymania lokalu przy ul. (...) w S., w tym opłaca zaliczki na poczet utrzymania części wspólnych, koszty zarządu i funduszu remontowego do Wspólnoty Mieszkaniowej I. 61, 63, 65, 67. Po dniu 5 lutego 2008 roku tytułem tych zaliczek M. R. (1) uiszcza łącznie kwotę 15.565,73 zł.

Po dniu 5 lutego 2008 roku M. R. (1) spłacała także zaciągnięty wspólnie z Z. R. (1) kredyt zaciągnięty w dniu 10 marca 2000 roku na zakup lokalu przy ul. (...) w S. w Banku (...) S.A. w kwocie 65.000 zł. W sumie M. R. (1) tytułem spłaty kapitału i odsetek umownych uiszcza na rzecz banku kwotę łączną 34.632,40 zł.

Z. R. (1) wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2008 roku, wydanym w sprawie o sygn. XIV K 190/08, skazany został za przestępstwo polegające na przywłaszczeniu w dniach 18 - 19 września 2007 roku pieniędzy za doręczone przesyłki kurierskie w kwocie 1721,40 zł na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdzie zatrudniony był jako przewoźnik na karę pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku, której wykonanie zawieszono na okres 3 lat próby, karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 zł każda. Z. R. (1) zobowiązano także do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem. Postanowieniem z dnia 26 listopada 2009 roku zarządzone wykonanie kary pozbawienia wolności wobec faktu, że Z. R. (1) nie wykonał obowiązku naprawienia szkody.

Następnie wyrokiem z dnia 26 maja 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. VI K 285/10 Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie skazał Z. R. (1) za przestępstwo polegające na tym, że w okresie od 1 listopada 2009 roku do 2 grudnia 2009 roku w S. przy ul. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia biżuterii w postaci biżuterii ze złota należącej do M. R. (1) o wartości nie mniejszej niż 251 zł oraz w dniu 2 grudnia 2009 roku dokonał zaboru w celu przywłaszczenia portfela o wartości 100 zł wraz z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy wystawionych na nazwisko D. R., dowodu rejestracyjnego pojazdu marki O. (...), dwóch kart bankomatowych, pieniędzy w kwocie 250 zł na szkodę D. R. na karę 1 roku pozbawienia wolności.

W okresie od kwietnia 2010 roku do kwietnia 2012 roku Z. R. (1) przebywał w zakładzie karnym w P., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności. Po opuszczeniu zakładu karnego Z. R. (1) zamieszkał w mieszkaniu wspólnym przy ul. (...) w S.. W tym czasie M. R. (1) wyprowadziła się do wynajętego mieszkania i uiszczala 600 zł miesięcznie za ten wynajem.

M. R. (1) jest z zawodu nauczycielką i obecnie zatrudniona jest w Zespole Szkół numer 5 w S. za wynagrodzeniem około 3000 zł netto.

Z. R. (1) jest z zawodu cukiernikiem. Obecnie nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych i pomocy finansowej rodziny. Siostra Z. E. D. jest osobą bezrobotną, utrzymuje się z alimentów w kwocie 1.000 zł, które otrzymuje na troje małoletnich dzieci. Matka Z. K. K. ma 72 lata, utrzymuje się z emerytury w wysokości 1400 zł.

Z. R. (1) ma zaległości alimentacyjne wobec A. R. w kwocie 18.060,81 zł oraz wobec Funduszu Alimentacyjnego w kwocie 23.629,70 zł, z tytułu wypłaconych na rzecz A. R. świadczeń oraz 5746,70 zł z tytułu zaległych odsetek. Zaległości alimentacyjne wobec syna D. R. wynoszą 15.001,70 zł, a z tytułu wypłaconych na jego rzecz świadczeń z funduszu alimentacyjnego zaległości wynoszą odpowiednio 26.633,56 zł (wypłacone świadczenia) i 5670,65 zł (zaległe odsetki).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że roszczenie wnioskodawczyni znajduje oparcie w treści art. 45 i art. 46 k.r.o., w związku z art. 1053 k.c. i art. 210 k.c., zgodnie z którymi każdy z małżonków może domagać się po ustaniu wspólności majątkowej podziału majątku wspólnego.

Zgodnie z dyspozycją art. 31 § 1 k.r.i o. z chwilą zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy małżonkami z mocy ustawy powstaje wspólność majątkowa obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za prace i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, a także środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków (art. 31 § 2 k.r. i o.). Majątek małżeński tworzą przedmioty nabyte w trakcie trwania małżeństwa przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 32 k.r. i o.). Majątek wspólny podlegający podziałowi stanowią wchodzące w skład tego majątku rzeczy ruchome i nieruchomości, jak również prawa majątkowe będące dorobkiem małżonków. Przy tym w zasadzie podział obejmuje jedynie przedmioty majątkowe, które były składnikami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej. Jednakże uwzględnia się rachunkowo przedmioty, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, roztrwonione przez jedno z małżonków.

Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni jako główny składnik majątkowy zgłosiła do podziału lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S..

Na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów w postaci umowy o budowę i sprzedaż lokalu, umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu oraz aktualnego odpisu z księgi wieczystej ustalono, iż lokal przy ul. (...) w S. przynależy do majątku wspólnego, jego nabycie nastąpiło bowiem w okresie wspólności majątkowej, a małżonkowie ujawnieni zostali w księdze wieczystej jak współwłaściciele nieruchomości na zasadzie wspólności majątkowej. Żadna ze stron nie kwestionowała przynależności tego składnika do majątku wspólnego, natomiast sporna była jego wartość. Wobec powyższego wartość lokalu ustalono na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Biegły wyszacował wartość rynkową nieruchomości na kwotę 225.400 zł. Żadna ze stron nie kwestionowała szacunków biegłego. Sąd również nie znalazł podstaw do jej podważenia, sporządzona bowiem została prawidłowo przy przyjęciu właściwej metody tj. podejściem porównawczym metodą korygowania ceny średniej oraz przy należyтым uwzględnieniu stanu prawnego lokalu, lokalizacji budynku, położenia i stanu technicznego lokalu, standardu jego wykończenia. Wobec powyższego wartość wynikającą z opinii przyjęto na potrzeby rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, przy czym należy zaznaczyć iż wartość tę pomniejszono o istniejącą jeszcze hipotekę z tytułu kredytu hipotecznego zaciągniętego przez strony w Banku (...) na nabycie lokalu. Według ostatniej informacji banku przedłożonej przez wnioskodawczynię do spłaty pozostaje nadal kwota 4263,74 zł i tylko w tym zakresie hipoteka jest efektywna, a więc wartość nieruchomości wspólnej ostatecznie wynosi 221.136,26 zł.

Sąd zważył, że z podziałem powyższego składnika majątkowego wiązały się roszczenia o rozliczenie nakładów i wydatków poniesionych na utrzymanie lokalu przez wnioskodawczynię. I tak wnioskodawczyni podała, że w 1998 roku otrzymała od swojego ojca A. G. (1) darowiznę w kwocie 5014 USD, co stanowiło równowartość 19.604,74 zł, w 1999 roku od matki otrzymała w darowiznie kwotę 20.000 zł, a w dniu 1 czerwca 2000 roku zlikwidowała książeczkę mieszkaniową złożoną na jej rzecz przez rodziców i otrzymała z tego tytułu kwotę 20.437,45 zł. Powyższe środki w kwocie łącznej 60.041,45 zł wnioskodawczyni wpłaciła na poczet ceny zakupu nieruchomości położonej przy ul. (...), co stanowiło 52,78 % ceny lokalu. W związku z tym wniosła o ustalenie, że jej nakład z majątku osobistego na nabycie lokalu wynosi 179.282,24 zł.

Sąd wskazał, że kwestię rozliczeń między małżonkami z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątki osobiste każdego z małżonków oraz wydatków i nakładów poczynionych z majątków osobistych na majątek wspólny reguluje art. 45 k.r.o., wyjaśniając dodatkowo, że ustawa nie zawiera definicji wydatków i nakładów, natomiast w literaturze przyjmuje się, że wydatki i nakłady poczynione na określony majątek oznaczają wydatki i nakłady poczynione na poszczególne składniki tego majątku. Poczynienie nakładów i wydatków z majątku osobistego to uszczuplenie jego masy na cele nie związane z tym majątkiem.

Uczestnik Z. R. (1) przyznał, że wnioskodawczyni posiadała książeczkę mieszkaniową, na którą środki wpłacane były przez jej matkę i która to książeczka została zlikwidowana na poczet nabycia lokalu, zaprzeczył jednak jakoby wnioskodawczyni otrzymała od swojej matki darowiznę w kwocie 20.000 zł oraz jakoby kwota w dolarach przekazana przez ojca przeznaczona została na zakup lokalu. Z. R. (1) podał, że darowizna w dolarach przekazane przez A. G. (1) wydatkowana została na zakup samochodu marki O. (...) w 1999 roku i podał, że środki na zakup lokalu pochodziły w przeważającej części z jego dochodów, które wówczas wynosiły około 10.000 zł miesięcznie.

Sąd uznał, że z dowodów zaferowanych przez wnioskodawczynię M. R. (1) wynika, że na kwotę 113.746,50 zł, którą małżonkowie wpłacili na poczet nabycia lokalu składała się kwota 60.041,45 zł, pochodząca z majątku osobistego oraz środki z kredytu bankowego zaciągniętego przez małżonków w banku (...). I tak wnioskodawczyni przedłożyła umowę o budowę lokalu, z której wynikało, że płatności na poczet lokalu wnoszone były w ratach począwszy od marca 2000 roku do czerwca 2000 roku, informację z Banku (...) S.A. w K., z której wynikało, że w dniu 1 czerwca 2000 roku zlikwidowana została książeczka mieszkaniowa M. R. (1) i wypłacono Przedsiębiorstwu Budowlanemu (...) w S. z tego tytułu kwotę 20.437,45 zł, dokumenty bankowe oraz dowód sprzedaży dolarów, z których wynikało, że w marcu 1999 roku M. R. (1) wypłaciła ze swojego konta walutowego kwotę 5014,15 USD, którą następnie wymieniła na złotówki uzyskując 19.604,74 zł. Ponadto przekazanie środków z przeznaczeniem na zakup mieszkania potwierdził w trakcie zeznań ojciec wnioskodawczyni A. G. (1), który ponadto zeznał, że darowiznę na rzecz wnioskodawczyni przekazała także jego żona. Również dzieci stron A. R. i D. R. w swoich zeznaniach potwierdzili, że z rozmów przy spotkaniach rodzinnych od zawsze było im wiadome, że dziadek i babcia przekazali mamie pieniądze na zakup mieszkania. Zeznania zarówno wnioskodawczyni, jak i świadków A. R. i D. R. korespondują z zeznaniami innych osób przesłuchanych w sprawie. Co prawda ta korelacja dotyczy innych faktów, między innymi dotyczących zachowania Z. R. (1) już po nabyciu lokalu, a polegających na zaciąganiu pożyczek w miejscach pracy, od sąsiadów, znajomych, jednakże skoro w tym zakresie relacje rodziny uczestnika są zgodne z relacjami osób obcych i niezainteresowanych wynikiem postępowania, uznać należy, że zarówno wnioskodawczyni, jak i dzieci stron mówiły prawdę. Jako całkowicie niewiarygodna jawi się natomiast wersja przedstawiona przez uczestnika, zgodnie z którą na nabycie mieszkania wpłacone zostały pieniądze z kredytu, jego dochodów oraz likwidacji książeczki mieszkaniowej M. R. (1). Z. R. (1) podał, że w okresie nabycia lokalu tj. w 1999 roku i 2000 roku osiągał znaczące dochody wynoszące po około 10.000 zł miesięcznie, co nie znalazło jednak potwierdzenia w jakichkolwiek dokumentach. Uczestnik przedłożył na te okoliczności dowody wypłat kwot z utargu za sprzedane książki, datowane na okres 1999 roku, z których wynika, że kwoty te były wpłacane na rzecz prezesa T. G., a nie na rzecz uczestnika, co nie dowodzi wysokości osiąganych przez niego dochodów. Ponadto uczestnik przedłożył kopie zeznań podatkowych za lata 2000 i 2001 roku, z których wynikało, że przychód osiągany przez niego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł odpowiednio w 2000 roku - 120.199 zł, a w 2001 roku - 95.306 zł. Kopie te nie stanowią jednak również przekonującego dowodu w sprawie, gdyż brak pewności, że takiej samej treści zeznania złożone zostały faktycznie w urzędzie skarbowym,

a obecnie ustalenie tej okoliczności jest niemożliwe z uwagi na upływ okresu przechowywania tych dokumentów. Poza tym nie zostały złożone jakiegokolwiek dowody, które wskazywałyby, że uczestnik w okresie małżeństwa uzyskiwał regularne dochody.

Z zeznań A. G. (1) oraz dzieci stron wynikało, że w istocie od początku małżeństwa stron uczestnik podejmował jedynie dorywcze, nisko płatne zajęcia i miał długie przerwy w zatrudnieniu. Z zeznań świadków S. W. i M. R. (3), którzy zatrudniali Z. R. (1) po 2005 roku wynikało, że uczestnik pracował u nich po kilka miesięcy, a przyczyną zwolnienia było nierozliczanie się z pieniędzy pobieranych od kontrahentów. Podobnie przedstawiała się sytuacja odnośnie spółki (...), w której Z. R. (1) był zatrudniony w 2007 roku i skąd został zwolniony za przywłaszczenie kwoty ponad 1672 zł, za co następnie skazany został wyrokiem karnym na karę 1 roku pozbawienia wolności. Te dowody wskazują, iż uczestnik Z. R. (1) miał duże problemy z utrzymaniem zatrudnienia, co czyni wiarygodnymi relacje członków rodziny M. R. (1), z których wynika, że od początku trwania małżeństwa uczestnik miał problemy ze znalezieniem i utrzymaniem pracy.

Odnosząc się do kwot wydatkowanych z majątku osobistego wnioskodawczyni na nabycie lokalu wspólnego Sąd zaznaczył, że wnioskodawczyni przyznała, że strony w 1999 roku dokonały zakupu samochodu osobowego marki O. (...), na co wydatkowane były częściowo środki pochodzące od jej ojca A. G. (1), jednakże już po dokonaniu zakupu pojazdu nadal dysponowała kwotą pochodzącą z wymiany dolarów uzyskanych od ojca i kwota ta w całości przeznaczona została na nabycie lokalu, a wersję tę potwierdził także A. G. (1), który twierdził, że kwoty przekazane przez niego przez niego i jego żonę, w tym wpłaty na książeczkę mieszkaniową M. R. (1) były wystarczające na nabycie lokalu mieszkalnego, ale zostały częściowo przeznaczone na inne potrzeby, w związku z czym małżonkowie musieli zaciągnąć kredyt bankowy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd w całości uwzględnił wniosek M. R. (1) o ustalenie, iż na nabycie lokalu poniosła ona nakład stanowiący równowartość 52,78 % jego wartości, a więc przy przyjęciu wartości 221.136,26 zł, zamyka się kwotą 116.715,71 zł.

W związku z podziałem mieszkania wnioskodawczyni M. R. (1) wystąpiła również z wnioskiem o rozliczenie poniesionych przez nią już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej wydatków na utrzymanie lokalu położonego przy ul. (...) w S. w wysokości 15.565,73 zł. Kwota ta została przez wnioskodawczynię uiszczona na konto wspólnoty mieszkaniowej tytułem zaliczek na utrzymanie części wspólnych, na koszty zarządu nieruchomością i na fundusz remontowy. Podstawą rozliczenia w przedmiotowym postępowaniu wydatków poniesionych przez wnioskodawczynię z tytułu utrzymania nieruchomości wspólnej odpowiednio stosowany art. 207 k.c. Stosownie do tego ostatniego przepisu pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości ich udziałów, w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. W literaturze przyjmuje się, iż w pierwszym rzędzie współwłaściciele obowiązani są ponosić tzw. „wydatki” na rzecz wspólną. Owo pojęcie oznacza pokrycie „nakładów” na rzecz i chodzi tu o wszelkie nakłady: konieczne, użyteczne, a nawet zbyt wysokie, jeżeli przy zachowaniu reguł zarządu rzeczą wspólną uzgodniono takie wydatki. Najczęściej są to wydatki ponoszone w toku normalnej eksploatacji rzeczy, według zasad prawidłowej gospodarki, przy zgodzie większości współwłaścicieli (art. 201 k.c.). Nie można jednak wykluczać wydatków nadzwyczajnych, przekraczających zakres zwykłego zarządu, podejmowanych za zgodą wszystkich współwłaścicieli (art. 199 k.c.). Według powołanego przepisu współwłaściciele ponoszą również „ciężary” związane z rzeczą wspólną. Chodzi zaś o ciężary nie stanowiące już nakładów na rzecz, jednak obarczające współwłaścicieli (tak jak właścicieli). Bez wątplenia należy tu wskazać „ciężary publiczne”(podatki oraz inne ciężary), a także gospodarcze ciężary „prywatne” (zwłaszcza ubezpieczenia). Współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną, choćby z początku pokrył je jeden ze współwłaścicieli (zwłaszcza zarządca). Zatem współwłaścicielowi ponoszącemu koszty służy roszczenie o zapłatę (o refundację) w stosunku do pozostałych. Wydatki ponoszone w sprawach zwykłego zarządu muszą być pokryte nawet przez stanowiących mniejszość współwłaścicieli sprzeciwiających się dokonaniu czynności. Zgłoszone do rozliczenia przez wnioskodawczynię opłaty stałe związane z utrzymaniem lokalu wspólnego jako wskazane w treści art. 207 kc koszty utrzymania nieruchomości winny być poniesione przez małżonków stosownie do posiadanych przez nich udziałów w nieruchomości. Stąd też zasadnym było ich uwzględnienie w rozliczeniu w wysokości



wynikającej z informacji i zaświadczeń wystawionych przez zarządcę wspólnoty mieszkaniowej, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W następnej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że w przedmiotowym postępowaniu wnioskodawczyni M. R. (1) złożyła wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, w ten sposób aby wnioskodawczyni przypadło 3/4 wartości majątku, zaś uczestnikowi 1/4.

Żądanie to oparte jest na treści art. 43 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który określa dwie przesłanki, od których spełnienia jest uzależnione odejście od reguły wynikającej z art. 43 § 1 k.r.o., tj. że małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Istotne jest, by wystąpiły ważne przyczyny, a stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego był różny. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż ten ostatni element nie jest, o czym przekonuje regulacja art. 43 § 3 k.r.o., uzależniony jedynie od względów ekonomicznych. Przy ocenie tej ważne jest bowiem uwzględnienie stopnia, w jakim małżonkowie pracowali we własnym gospodarstwie domowym, a także przy wychowywaniu dzieci. Poza tym powiększenie majątku wspólnego może czasem odbywać się bez wielkich wysiłków małżonka, przez wejście przedmiotu uzyskanego w drodze dziedziczenia, zapisu, darowizny, zgodnie z wolą spadkodawcy lub darczyńcy. Dlatego też ocena ta powinna mieć na względzie także źródło pochodzenia składników majątku wspólnego. Podkreśla się przy tym, iż ważne powody w rozumieniu omawianego przepisu, to nie tylko względy materialne, ale także powody natury etycznej, które sprawiają, że w danych warunkach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałoby z zasadami współżycia społecznego. W postanowieniu z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. III CRN 227/73, OSNC 1974/11/189, Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż art. 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażąco lub upoczywliwie nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Jak wynika z powyższego ustalenie nierównych udziałów może nastąpić tylko, gdy Sąd ustali, iż byli małżonkowie faktycznie nie przyczyniali się w sposób równy do gromadzenia majątku wspólnego, a jednocześnie istnieją ważne powody, która sprawiają, że przyjęcie równych udziałów byłoby niesprawiedliwe i krzywdzące. Sąd uznał, że w niniejszym postępowaniu okoliczności uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków istotnie zachodzą. Przede wszystkim w ocenie Sądu wnioskodawczyni poprzez zaoferowane dowody wykazała, iż uczestnik Z. R. (1) od początku trwania związku małżeńskiego stron nie przyczyniał się stosownie do swoich możliwości do tworzenia majątku wspólnego, nie uczestniczył także w wykonywaniu obowiązków domowych związanych z opieką nad dziećmi, utrzymaniem czystości, przygotowywaniem posiłków. Jak wynika z relacji wnioskodawczyni i jej ojca A. G. (1), a także dzieci stron A. R. i D. R., a uczestnik w tym względzie nie zaoferował dowodów z przesłuchania jakichkolwiek świadków, małżonkowie po zawarciu małżeństwa przez około 10 lat mieszkali u rodziców wnioskodawczyni, nie płacąc za utrzymanie, ponadto matka wnioskodawczyni sprawowała opiekę nad ich dziećmi. W tym czasie wnioskodawczyni pracowała jako nauczycielka początkowo na jednym, a potem na dwóch etatach i dorabiała korepetycjami, zaś uczestnik pracował w piekarniach na terenie K., przy czym pracę wielokrotnie zmieniał w międzyczasie mając kilkumiesięczne przerwy w zatrudnieniu. Następnie po przeniesieniu się małżonków do S. uczestnik do 2007 roku prowadził własną działalność gospodarczą, która nie przynosiła dochodów, a w związku z nią powstały zadłużenia z tytułu składek wobec ZUS, na łączną kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Potem uczestnik pracował jako dostawca kurier w kilku kolejnych firmach, jednak z każdej z nich zwalniany był po kilku miesiącach z uwagi na nierozliczanie się z pobranych środków pieniężnych. Relacja ta jak już wcześniej sygnalizowano koresponduje z treścią zeznań osób rekrutujących się spośród znajomych i pracodawców uczestnika, którzy potwierdzili, że po roku 2000 roku istotnie uczestnik pracował przez krótkie okresy. Tymczasem wnioskodawczyni pracowała przez cały okres małżeństwa ponosząc główny ciężar utrzymania rodziny. Ponadto z relacji świadków wynika, że po roku 2000 roku uczestnik Z. R. (1) zaczął notorycznie przeznaczать zarobione przez siebie środki na różnego rodzaju gry hazardowe i zdarzały się miesiące, kiedy w ogóle nie przekazywał żonie zarobionych przez siebie pieniędzy. Ponadto w tym czasie zaciągał pożyczki u znajomych, kolegów z pracy, w P., które przeznaczał na sfinansowanie gier. Dodatkowo w tym czasie przestał regularnie opłacać rachunki, spowodował

znaczne zadłużenie u operatora telefonii komórkowej, w związku z czym wnioskodawczyni nachodzona była przez wierzycieli i musiała zwracać im pożyczone pieniądze. Spłacała także długi męża, które były już przedmiotem egzekucji komorniczych. Spłata długów niestety narażała budżet domowy na nieuzasadnione straty, w związku z czym wnioskodawczyni sama zmuszona była korzystać z pomocy rodziny i pożyczek od znajomych aby zapewnić dzieciom utrzymanie do uzyskania kolejnego wynagrodzenia. W końcowej fazie małżeństwa dochodziło już do takich zdarzeń, że uczestnik wprost dokonywał zaboru mienia na szkodę swoich pracodawców, a ostatecznie okradł także żonę i syna, za co został skazany prawomocnymi wyrokami na kary pozbawienia wolności. Okoliczności te poza zeznaniami licznych świadków znajdują także potwierdzenie w dokumentach z postępowania karnego i świadectwie pracy uczestnika, a także dokumentach z ZUS potwierdzających stan zaległości Z. R. (1) na dzień ustania wspólności majątkowej. Wobec powyższego oczywiste było ustalenie, że uczestnik przyczynił się do powstania i utrzymania majątku w stopniu znacznie mniejszym niż wnioskodawczyni. Dodatkowo z uwagi na naganne zachowania uczestnika wobec żony i dzieci w ostatnim okresie pożycia stron stwierdzić należy, iż zachodzą ważne powody natury etycznej uzasadniające przyjęcie, że wysoko krzywdzącym byłoby dla wnioskodawczyni dzielenie się z uczestnikiem połową wypracowanego praktycznie przez nią majątku, którego wielokrotnie broniła przed wierzycielami męża. Dlatego też Sąd uznał, iż wniosek o ustalenie, że uczestnik Z. R. (1) jedynie w 1/4 powinien partycypować w podziale majątku jest w pełni uzasadniony.

Powyższe ustalenie zdecydowało o przyznaniu lokalu mieszkalnego będącego jedynym składnikiem majątku wspólnego na rzecz wnioskodawczyni, gdyż dysponując udziałem do 3/4 w majątku wspólnym zobowiązana jest ona do uiszczenia dużo niższej spłaty niż uczestnik, który w razie przejęcia lokalu musiałby zapłacić na rzecz byłej żony 3/4 jego wartości, a dodatkowo winien zwrócić 1/4 jej nakładów. Ponadto wnioskodawczyni ma stałe dochody, jest nadal zatrudniona jako nauczyciel, posiada więc zdolność spłaty, podczas gdy uczestnik jest osobą bezrobotną, utrzymującą się z pomocy rodziny i deklarującą uiszczenie spłaty również z tej pomocy. Na wniosek uczestnika przesłuchano w charakterze świadków jego matkę K. K. (2) i siostrę E. D., które zobowiązały się do udzielenia mu wsparcia finansowego w ewentualnej spłacie. Z zeznań świadków wynika, że E. D. jest osobą bezrobotną, utrzymującą się z alimentów na troje małoletnich dzieci, zaś K. K. (2) jest emerytką utrzymującą się ze świadczenia wysokości 1400 zł, która nie posiada oszczędności i ewentualna pomoc dla uczestnika mogłaby pochodzić z kredytu bankowego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, iż uczestnik bez względu na ewentualną wysokość należnej wnioskodawczyni nie spłaty nie posiada zdolności do jej poniesienia.

Dalej wskazano, że dla rozliczeń pomiędzy stronami znaczenie miały także zgłoszone przez wnioskodawczynię żądania rozliczenia spłaconych przez nią po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej długów wspólnych.

I tak M. R. (1) wniosła o rozliczenie spłaconych przez nią rat kredytu hipotecznego zaciągniętego na nabycie lokalu wspólnego oraz zaległości wobec ZUS powstałej w okresie trwania wspólności w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez Z. R. (1). Wnioskodawczyni przedłożyła informację z banku (...) oraz dowody przelewów, z których wynika, że po dniu 5 lutego 2008 roku M. R. (1) spłaciła do banku łącznie kwotę 34.632,40 zł oraz zaświadczenie z ZUS, z którego wynika, że po tym dniu spłaciła zaległości w łącznej kwocie 11.625,06 zł. Uczestnik nie kwestionował, iż oba te zadłużenia powstały w okresie trwania wspólności majątkowej, wskazywał jedynie, że żona bez upoważnienia podpisała układ ratalny z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22 września 2011 roku i nie zgadzał się na rozliczenie kwot wpłaconych przez nią do ZUS na tej podstawie. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii Sąd stwierdził, iż z informacji ZUS wynikało, że układ ratalny dotyczył zaległości z okresu od 2000 do 2007 roku, które na dzień 5 lutego 2008 roku nie zostały spłacone. Były więc one wymagalne na dzień ustania wspólności i późniejsze zawarcie przez M. R. (1) układu ratalnego, który spowodował zmniejszenie odsetek od zaległości należy uznać za czynność pozostającą w interesie obojga małżonków. Gdyby układ ratalny nie został zawarty i tak małżonkowie mieliby obowiązek spłaty tego zadłużenia, z tym że wiązałoby się to z poniesieniem większych kosztów z tytułu odsetek od zaległości. Dlatego też spłatę obu zadłużeń należało uwzględnić w rozliczeniu, a składają się one w sumie na kwotę 50.183,84 zł.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd obliczył wysokość należnej uczestnikowi spłaty na kwotę 9667,74 zł. Wysokość tej spłaty ustalono przyjmując, iż wartość majątku podlegającego podziałowi wynosi 221.136,26 zł, wysokość nakładu wnioskodawczyni nabycie tego majątku wynosi 116.715,71 zł. Czysta masa majątkowa podlegająca podziałowi zamyka

się więc kwotą 104.420,55 zł, z tego uczestnikowi należy się  $\frac{1}{4}$  tej kwoty czyli 26.105,13 zł. Ponadto uczestnik powinien zwrócić wnioskodawczyni  $\frac{1}{4}$  poniesionych przez nią wydatków na utrzymanie lokalu wspólnego i spłaconych długów w kwocie 16.437,39 zł [(15.565,73 zł+50.183,84 zł) x  $\frac{1}{4}$ ].

Sąd uznał, że ww. kwota spłaty powinna być uiszczona jednorazowo terminie w 3 miesiące od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Taki okres będzie wystarczający na spłatę, gdyż wnioskodawczyni w celu uiszczenia tej kwoty posiłkować się będzie kredytem lub pożyczką, a czas 3 miesiące pozwala na załatwienie formalności kredytowych. Obecnie wnioskodawczyni nadal pracuje w zawodzie, ma stałą pracę i zarabia 3000 zł netto miesięcznie.

Z terminem spłaty skorelowany został termin wydania lokalu przez uczestnika na rzecz wnioskodawczyni. Uczestnik obecnie zamieszkuje w lokalu wspólnym, a jego wyprowadzka będzie możliwa z momentem uzyskania spłaty, gdyż wówczas będzie dysponował środkami na okresowy wynajem innego lokum.

O odsetkach orzeczono natomiast zgodnie normą art. 481 § 1 k.c. W przepisie tym wskazano, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W punkcie IX postanowienia nakazano pobrać od wnioskodawczyni i uczestnika kwoty po odpowiadające odpowiednio  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{1}{4}$  kosztów sądowych, które w niniejszej sprawie powstały. Na koszty te składa się wynagrodzenie biegłego z zakresu wyceny nieruchomości przyznane prawomocnym postanowieniem 1.257,83 zł. Podstawą orzeczenia w tej części jest art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania nieprocesowego winien ponieść koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Zasadą w postępowaniu nieprocesowym jest, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej np. przez sąd w jego interesie. Uczestnik poniesie więc koszty zastępstwa, jeśli udzielił pełnomocnictwa procesowego adwokatowi, koszty dojazdu do sądu, opłaty sądowe związane z pismem, które wnosi, jak też wydatki na biegłych. Pomijając wyjątki przewidziane w § 2 i 3 art. 520 kpc, koszty poniesione przez uczestników, związane z ich udziałem w sprawie, nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi). Zasada rządząca kosztami w postępowaniu nieprocesowym odbiega więc od reguły dominującej w procesie, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi - na jego żądanie - wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Art. 520 § 2 kpc umożliwia stosunkowe rozdzielenie obowiązku zwrotu kosztów między uczestnikami lub obciążenie nimi jednego uczestnika (lub kilku wybranych), jeśli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Z kolei art. 520 § 3 kpc dopuszcza możliwość zasądzenia kosztów postępowania od uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone na rzecz uczestnika, który te wnioski negował albo składał wnioski przeciwne. W przedmiotowej sprawie Sąd nie stwierdził istnienia okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady ponoszenia przez uczestników kosztów związanych ze swym udziałem w sprawie, wydaniem orzeczenia w sprawie zainteresowani bowiem byli w równym stopniu wszyscy uczestnicy.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik i zaskarżając postanowienie w zakresie punktów II, III, V, VI, VII, VIII części dyspozytywnej orzeczenia, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że:

- uczyniona przez ojca wnioskodawczym A. G. (1) darowizna w kwocie 5014 dolarów została przeznaczona na zakup lokalu przy ul. (...) w S.,

- przez okres trwania wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnik pracował jedynie okresowo, osiągając z tego tytułu niskie dochody;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 43 k.r.o. poprzez ustalenie, że udział wnioskodawczynie wynosi 3/4, a udział uczestnika 1/4, podczas gdy w okresie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej nie istniały okoliczności na tyle szczególne, aby uzasadniały one ustalenie udziałów stron w tak dużej dysproporcji;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, poprzez brak orzeczenia o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec uczestnika.

W uzasadnieniu uczestnik wskazał, że Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego. W szczególności, nie sposób w jego ocenie uznać, aby wnioskodawczynie wykazała, że uczyniona przez jej ojca A. G. (1) darowizna w kwocie 5014 dolarów została przeznaczona na zakup lokalu przy ul. (...) w S.. W istocie bowiem, ze wskazanych środków pieniężnych strony dokonały zakupu samochodu osobowego marki O. (...) (numer rejestracyjny (...)) o wartości 40.000 zł, przy czym kwota 23.000 zł została wpłacona jednorazowo w gotówce. Na pozostałą część ceny zakupu auta strony zaciągnęły kredyt, którego raty spłacane były przez uczestnika, z jego osobistego rachunku bankowego.

Uczestnik nie zgodził się z wydanym postanowieniem również zakresie, w którym Sąd ustalił, że jego udział w majątku wspólnym wynosi jedynie 1/4, a udział wnioskodawczynie 3/4. Nie negując faktu, że w pewnym okresie czasu zachowanie uczestnika było naganne, zauważył jednak, że dotyczy to przede wszystkim okresu po ustaniu wspólności majątkowej, tj. po dniu 5 lutego 2008 roku. Również przestępstwo przywłaszczenia, za które został on skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 26 maja 2010 roku, zostało dokonane na szkodę M. R. (1) i D. R. w okresie od 1 listopada 2009 roku do 2 grudnia 2009 roku. Ustawowa wspólność małżeńska trwała pomiędzy stronami od 12 sierpnia 1989 roku. Przez wiele lat uczestnik sumiennie pracował, a okresowo osiągał dużo wyższe dochody niż wnioskodawczynie. Nie sposób zgodzić się przy tym z konstatacją Sądu Rejonowego, że przedłożone przez uczestnika kopie zeznań podatkowych za 2000 i 2001 rok nie stanowią dowodu w sprawie, albowiem brak jest pewności, że takiej samej treści zeznania zostały faktycznie złożone w urzędzie skarbowym. Dokumenty te są miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy z tej przyczyny, że wnioskodawczynie ich nie kwestionowała, a ponadto widnieje na nich prezentata urzędu skarbowego. W ocenie uczestnika, w okresie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej nie zaistniały okoliczności na tyle szczególne, aby jego udział w majątku wspólnym miał wynosić jedynie 1/4.

Niezależnie od powyższego skarżący wskazał, że w zaskarżonym postanowieniu, wbrew dyspozycji zawartej w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Sąd nie orzekł w przedmiocie uprawnienia do lokalu socjalnego. Zgodnie z treścią art. 14 ww. ustawy w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu (ust. 1). Sąd, badając z urzędu, czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego, orzeka o uprawnieniu osób, o których mowa w ust. 1, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną (ust. 3). Orzekając o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego, sąd nakazuje wstrzymanie wykonania opróżnienia lokalu do czasu złożenia przez gminę oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego (ust. 6). Mimo, iż w cytowanym przepisie użyto pojęcia "wyrok", to regulacja ta ma on również zastosowanie do orzeczenia w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 40/03, OSNC 2004/6/89) stwierdzając, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, w skład którego wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, sąd, nakazując jednemu z małżonków wydanie lokalu, obowiązany jest orzec o uprawnieniu tego małżonka do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia. Na gruncie

niniejszej sprawy, Sąd I instancji zupełnie pominął kwestię uprawnienia uczestnika do lokalu socjalnego, mimo iż winien w tym zakresie działać z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części i to nie ze względów w niej wskazanych.

Przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów apelacji wyjaśnienia na wstępie wymaga, iż uczestnik postępowania, reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego, zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego jedynie co do punktów II, III, V – VIII i tak określając zakres przedmiotu zaskarżenia wskazał, że kwestionuje fakt przeznaczenia darowizny otrzymanej przez wnioskodawczynię od ojca na zakup lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład majątku wspólnego, istnienie przesłanek do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym i wreszcie brak orzeczenia przez Sąd meriti o istnieniu po stronie uczestnika prawa do lokalu socjalnego pomimo tego, iż zaskarżonym orzeczeniem nakazano mu wydanie wnioskodawczyni lokalu mieszkalnego.

Z uwagi na tak zakreślony przedmiot zaskarżenia oraz charakter zarzutów podniesionych przez apelującego, stwierdzić należało, iż na obecnym etapie postępowania uczestnik nie kwestionuje już okolicznościach związanych ze składem i wartością majątku wspólnego, a także rozstrzygnięcia odnośnie wysokości wydatków poniesionych przez wnioskodawczynię na utrzymanie wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości w kwocie 15.567,73 zł - rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV. zaskarżonego postanowienia, podobnie jak to z punktu I. nie zostało w ogóle objęte apelacją.

Jedynie, więc dla porządku należy podkreślić, iż w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd z urzędu ustala jego skład i wartość mając na względzie stan majątku z chwili ustania tej wspólności a według cen z chwili orzekania (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Co ważne, czyni to wyłącznie w granicach zakreślonych przez uczestników postępowania, tj. co do składników majątkowych wskazanych w toku postępowania przez byłych małżonków jako wchodzących w skład ich majątku dorobkowego i to co do zasady takich, które będąc objętymi wspólnością majątkową małżeńską, istniały w dacie jej ustania i które istnieją nadal w chwili dokonywania podziału, albowiem - z uwagi na dyspozycję art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia mają okoliczności istniejące w dacie zamknięcia rozprawy (por. postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 583/12, Legalis nr 759437).

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że w skład majątku wspólnego M. R. (1) i Z. R. (1) wchodziło wyłącznie prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (KW nr (...)). Jego wartość została ustalona w oparciu o sporządzoną na potrzeby tego postępowania opinię biegłego sądowego K. B., w której to ustalono wartość rynkową nieruchomości według stanu na dzień 5 lutego 2008 roku i według cen z chwili sporządzenia opinii biegłego na kwotę 225.400 zł. Co istotne wartość ta była akceptowana przez uczestników, czemu dali wyraźnie wyraz na rozprawie w dniu 30 maja 2014 roku. Stanowisko takie nie uległo zmianie do końca postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Wartość tego składnika została dalej zasadnie pomniejszona o wartość istniejącego obciążenia hipotecznego wynoszącego 4263,74 zł (por: postanowienia SN: z dnia 29 września 2004 r., II CK 538/03, niepubl.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 103/09, Lex nr 551881; z dnia 21 stycznia 2010 r., I CSK 205/09, Lex nr 560500; z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 661/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 31) i wyniosła ostatecznie 221.136,26 zł i taką też wartość tej nieruchomości za Sądem pierwszej instancji przyjęto na potrzeby rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym. Ponownie podkreślenia wymaga, że w sytuacji braku skierowania apelacji przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie I. zaskarżonego postanowienia, jak też sformułowania w tym zakresie jakichkolwiek zarzutów, nie było podstaw do ingerencji przez Sąd Okręgowy w to ostatnie rozstrzygnięcie.

Skarżący przede wszystkim zakwestionował natomiast w apelacji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie ustalenia nierównych udziałów jego i wnioskodawczyni w majątku wspólnym.

W tym zakresie ustalenia faktyczne i rozważania Sądu Rejonowego okazały się trafne, na co wpływu nie mogą mieć zarzuty apelacji.

Należy podkreślić, iż ustawodawca w treści art. 43. § 2 k.r.o. przewidział, iż z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Jednocześnie przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3). W orzecznictwie podkreśla się, iż warunkiem ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym jest łączne spełnienie dwóch przesłanek, a mianowicie istnienia ważnych powodów oraz przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu (por: postanowienia SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12 oraz z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, LEX nr 77054).

Wskazane w art. 43 § 2 k.r.o. "ważne powody", dotyczą oceny zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Zachowanie to musi się sprowadzać do nieprawidłowego, rażącego lub uporczywego nieprzyczyniania się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych (postanowienie SN z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72). Ocena tego zachowania winna uwzględniać całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny. Przez ważne powody rozumie się takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której ten małżonek się nie przyczynił (por. postanowienia SN z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12 oraz z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71). Wprawdzie wina w rozpadzie związku małżeńskiego nie została objęta hipotezą omawianej regulacji, niemniej w orzecznictwie wyrażono słuszny pogląd, iż wina małżonka jest elementem, który powinien być brany pod uwagę przy ocenie, czy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają "ważne powody" analizowane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12).

Odnośnie przesłanki przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego należy wskazać, iż stanowią one nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, ale także kształtuje je całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków, wykorzystanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia ma znaczenie, czy posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarują racjonalnie, a w szczególności, czy lekkomyślnie ich nie trwonią (zob. J.St. Piątkowski, Udziały małżonków..., s. 291. K. Piasecki (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. V, LexisNexis 2011). Innymi słowy, dysproporcja w stopniu przyczynienia się do powstania majątku wspólnego może przybierać dwojaką postać: bądź braku przez jednego z małżonków właściwych starań o pomnażanie tego majątku, bądź też postępowania skutkującego jego trwonieniem.

Mając na uwadze domniemanie istnienia równych udziałów w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.), zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) przesłanki, o których mowa powyżej, musi udowodnić małżonek, który wystąpił z żądaniem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Jak zaś wskazuje analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, wnioskodawczyni domagająca się ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym temu ciężarowi dowodowemu w tym postępowaniu sprostała.

Sąd Rejonowy dokonał tu trafnej oceny dowodów, niewykraczającej poza ramy swobodnej ich oceny, normowanej w art. 233 § 1 k.p.c.

Nade wszystko nie uszło uwadze Sądu II instancji, iż ze zgodnych, spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań świadków H. S., H. C., A. M., S. W., M. R. (3), A. G. (1) dzieci uczestników postępowania D. R. i A. R., a także wnioskodawczyni wynikało, że po przeprowadzce z K. do S., tj. po roku 2000, uczestnik zaczął pożyczać pieniądze od współpracowników, kontrahentów swoich pracodawców, znajomych żony oraz małoletnich dzieci, nie

splacając jednak swoich zobowiązań. Nie spłacał on także swoich zobowiązań związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą (m.in. niespłacone składki ZUS i nieuregulowany rachunek za telefon komórkowy na ponad 10.000 zł) i musiała to za niego robić żona, pomimo tego, iż miała problemy w utrzymaniu rodziny (jak zeznała A. M., czasem brakowało im nawet na żywność) i musiała w zasadzie stale korzystać z pomocy finansowej rodziców. W związku z niespłaconymi długami pojawiali się w mieszkaniu małżonków wierzyciele z firmy pożyczkowej (...), nadto prowadzonych było kilka postępowań egzekucyjnych, co do których należności również spłaciła wnioskodawczyni. Z zeznań wnioskodawczyni, świadka A. G. (1), D. R. i A. R. wynikało przy tym, że wnioskodawca wyносił z domu wartościowe przedmioty (np. aparat cyfrowy, telefon, biżuterię, kamerę, portfel). Co prawda uczestnik nigdy nie tłumaczył się rodzinie na jaki cel przeznaczał pożyczone czy skradzione środki pieniężne, jednakże jako trafną i logiczną ocenić należało konstatację Sądu pierwszej instancji, iż nie przeznaczał ich na zaspokojenie potrzeb rodziny, lecz na swoje potrzeby, tj. hazard. Na problem uczestnika z hazardem wskazywali w szczególności świadkowie H. S., H. C. (od syna uczestników dowiedziała, że ojciec na grach traci pieniądze; k. 197), A. M., S. W. (wedle tego świadka uczestnik sam mówił mu o problemie hazardowym; k. 217). Słuchany w toku tego postępowania D. R. zeznał, że „on tracił tą pracę z powodu hazardu, ja wielokrotnie widziałem go idąc z kolegami, jak stoi np. w szaszłykarni i gra na „jednorękim bandycie” (k.235). Podobnie zeznała wnioskodawczyni wskazując, że „Mąż od zawsze lubił coś obstawać, grał w jakich systemach. Grał systemowo w totolotka, obstawa zakłady bukmacherskie. Grał na automatach, kiedyś go spotkałiśmy z synem to nawet nie chciał się oderwać. Podejrzewam, że pieniądze miał z pożyczek” (k.548). Na uwagę zasługują tutaj zeznania A. G. (1) który wskazał, że „uczestnik nagminnie walczył z totolotkiem o miliony. Uczestnik zabierał na ten cel pieniądze dzieciom” (k.253), nadto że „kradzieże dokonywane przez uczestnika były nagminne i totalne, on również niszczył zdrowie dzieci. Uciekał się nawet do kradzieży żywności, którą przesyłała im babcia” (k.254). Co należy podkreślić, sam uczestnik postępowania przyznał, że zabrał z domu biżuterię żony i teściowej, którą sprzedał a pieniądze przeznaczył na hazard (k.551). Istotnym jest, że wbrew twierdzeniom apelującego postępowanie takie nie dotyczyło tylko i nie przede wszystkim okresu po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. W szczególności pierwszy z wyroków skazujących, na jakie powołał się Sąd Rejonowy dotyczył czynu z 2007 roku, drugi zaś czyni wiarygodnymi zeznania wnioskodawczyni i ww. świadków, co do sposobu zdobywania przez uczestnika środków na hazard.

Wszystkie opisane wyżej sytuacje związane z tym, iż uczestnik nie troszczył się o dobro członków najbliższej rodziny, zaciągał zobowiązania na zaspokojenie swych nałogów hazardowych, w tym celu zaciągając zobowiązania które musiała następnie spłacać jego żona czy też nawet okradając członków najbliższej rodziny, ocenić należało jako zachowanie naganne i niezasługujące na aprobatę w świetle zasad współżycia społecznego. Przy uwzględnieniu jednocześnie tego, iż to uczestnik został uznany w wyroku rozwodowym za wyłącznie winnego rozpadu pożycia małżeńskiego, okoliczności te stanowiły ważne powody, które uzasadniały ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż w okolicznościach sprawy zaistniała także druga z koniecznych przesłanek ujętych w art. 43 § 2 k.r.o. niezbędna dla ustalenia nierównych udziałów w postaci nie przyczyniania się przez małżonków w równym stopniu do powstania majątku wspólnego. Wprawdzie nie sposób nie zauważyć, iż uczestnik przez cały okres trwania wspólności majątkowej małżeńskiej pracował – choć z przerwami i niekiedy jedynie dorywczo – to jednak przeznaczając znacznej wysokości środki pieniężne na zaspokojenie swego nałogu hazardowego nie tylko trwonił ten majątek (np. poprzez sprzedaż wartościowych rzeczy znajdujących się w mieszkaniu), ale również nie przyczynił się w należyty sposób do jego pomnażania. Gdyby bowiem uczestnik nie zaciągał pożyczek na gry hazardowe, to wnioskodawczyni mogłaby środki przez nią zarobione przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb rodziny, w szczególności małoletnich jeszcze wówczas dzieci małżonków, a nie spłacać długi hazardowe męża.

W zakresie owego stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego nie można z pola widzenia tracić także okoliczności składu tego majątku i czasu, w którym majątek ten powstawał. Jest to o tyle istotne w kontekście okoliczności niniejszej sprawy, iż jak już wyżej wskazano, jedynym wartościowym składnikiem majątkowym wchodzącym w skład majątku wspólnego jest lokal mieszkalny położony w S. przy ul (...). Co znamienne, zakup tej

nieruchomości w 2000 roku został sfinansowany w istocie w połowie przez rodziców wnioskodawczynie, a w połowie z kredytu hipotecznego, co oznacza, że przez okres ponad 11 lat trwania związku małżeńskiego (strony zawarły związek małżeński w dniu 12 sierpnia 1989 roku) strony nie zgromadziły żadnego majątku - oszczędności. Stanowi to dodatkowy argument sprzeciwiający się uznaniu zeznań uczestnika za wiarygodne. Zarówno mieszkanie, jak i samochód nabywane były przy pomocy także środków z kredytów bankowych, co byłoby zbędnym i niezrozumiałym w przypadku uzyskiwania przez uczestnika, tak dużych jak wskazywał, także w apelacji, dochodów i dalej przeznaczania ich na potrzeby rodziny i pomnażania jej majątku. W następnych latach uczestnik postępowania w znacznej mierze zarobione przez niego środki przeznaczył na gry hazardowe. W tej sytuacji nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, iż uczestnik postępowania nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego małżonków w takim zakresie, jaki pozostawał w sferze jego obiektywnych możliwości i jednocześnie w stopniu, w jakim uczyniła to wnioskodawczynie.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy uznając, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków, przyjął za Sądem I instancji, iż udział wnioskodawczynie w tym majątku winien wynieść  $\frac{3}{4}$  zaś uczestnika postępowania -  $\frac{1}{4}$ . Brak było, zatem podstaw do uwzględnienia apelacji w tym zakresie.

W następnej kolejności przystąpić należało do rozważań co do zasadności apelacji w zakresie, w jakim dotyczyła ona rozstrzygnięć, zawartych w punktach III. i V. zaskarżonego postanowienia.

Na wstępie przypomnienia wymaga, że rozliczenie roszczeń z tytułu nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, jak też roszczeń z tytułu spłaty wspólnych długów, następuje w sprawie o podział majątku wspólnego na podstawie art. 45 § zdanie drugie k.r.o., wedle którego każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Stosownie do § 2 tego art. zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego, jednakże sąd może nakazać wcześniejszy zwrot, jeżeli wymaga tego dobro rodziny. Redakcja tego przepisu nie pozostawia żadnych wątpliwości, że rozliczenie takie następuje na żądanie jednego lub obojga małżonków, którzy mogą w toku postępowania o podział majątku wspólnego dochodzić takich roszczeń. Dobitnie wypowiedział się w tym przedmiocie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 roku (I CSK 323/11) przyjmując, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Stosownie zaś do art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., żądaniami tymi sąd jest związany. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 roku (III CZP 86/130) wywiedziono, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego, poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i z majątku osobistego na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, następuje także rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z małżonków (lub byłych małżonków) w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią art. 567 § 3 w związku z art. 686 k.p.c. Sąd w postępowaniu działowym dokonuje rozliczeń z tytułu posiadania przedmiotów należących do majątku objętego wspólnością, pobranych pożytków i innych przychodów, a także poczynionych na ten majątek nakładów i spłaconych długów w okresie między ustaniem wspólności, a dokonaniem podziału majątku wspólnego.

Wnioskodawczynie żądania takie zgłosiła w pismach procesowych z dnia 17 marca 2014 roku, gdzie zgłosiła żądanie zwrotu takich nakładów w kwocie 176.928,43 zł, na którą to kwotę składały się zwaloryzowany nakład na nabycie przedmiotowego lokalu mieszkalnego – 118.966,12 zł, spłata zadłużenia z tytułu składek ZUS – 11.625,06 zł, spłata kredytu hipotecznego – 32.828,78 zł i opłaty z tytułu kosztów zarządu nieruchomością wspólną – 13.508,47 zł oraz z dnia 3 czerwca 2014 roku, gdzie zgłosiła żądanie zwrotu takich nakładów w kwocie 179.282,2 zł, na którą składały się zwaloryzowany nakład na nabycie przedmiotowego lokalu mieszkalnego – 118.966,12 zł, spłata zadłużenia z tytułu składek ZUS – 11.625,06 zł, spłata kredytu hipotecznego – 34.632,40 zł i opłaty z tytułu kosztów zarządu nieruchomością wspólną – 14.058,66 zł. W tym ostatnim piśmie wnioskodawczynie w związku z żądaniem rozliczenia



tych nakładów oraz ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, wniosła o przyznanie na jej rzecz prawa do lokalu, ze spłatą uczestnika w kwocie 9588,89 zł.

To ostatnie żądanie było ostatnio skutecznie zgłoszonym w sprawie. Za takie nie może być uznane zgłoszenie ustnie dalszych roszczeń w tym przedmiocie na rozprawie w dniu 13 marca 2015 roku. Przy odpowiednim zastosowaniu (art. 13 § 2 k.p.c.) normy prawnej zawartej w art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. zmiana takiego procesowego żądania, w tym jego rozszerzenie, mogła skutecznie nastąpić tylko w formie pisma procesowego i stąd nie sposób uznać, że doszło do skutecznego zgłoszenia tych roszczeń.

Sąd Rejonowy ustalając prawidłowo stan faktyczny, w tym w zakresie objętych punktem V. zaskarżonego postanowienia spłaty składek ZUS w kwocie 11.625,06 zł oraz spłaty kredytu hipotecznego, w kwocie 34.632,40 zł, co dawało łącznie kwotę 46.257,46 zł, w ww. punkcie nie tylko sprzecznie ze swymi ustaleniami faktycznymi, ale także ponad żądanie wnioskodawczynie ustalił kwotę spłaconych przez wnioskodawczynię długów na kwotę 50.183,84 zł. Kwestia ta nie została w żaden sposób wyjaśniona w rozważaniach Sądu pierwszej instancji. Analiza akt sprawy wskazuje, że Sąd doliczył tu do kwoty 46.257,46 zł, kwotę 3498,47 zł - spłaty kapitału kredytu hipotecznego oraz kwotę 427,91 zł - spłaconych odsetek od tego kredytu, jako żądania wnioskodawczynie zgłoszone na rozprawie w dniu 13 marca 2015 roku.

W tym stanie rzeczy należało zmienić zaskarżone postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego punkcie V, poprzez ustalenie, że wnioskodawczynie spłaciła wspólne długi uczestników w kwocie 46.257,46 zł.

W zakresie tego rozstrzygnięcia skarżący nie sformułował w apelacji jakichkolwiek zarzutów. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane w tym przedmiocie przez Sąd pierwszej instancji i co do ww. kwoty przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne.

Co do kwestii rozliczenia długów spłaconych przez wnioskodawczynię po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej podkreślenia wymaga, iż w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd nie rozstrzyga o długach, gdyż przedmiotem podziału są wyłącznie aktywa. Stosując jednak odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, sąd rozstrzyga w tym postępowaniu o takich długach, które powstały w trakcie trwania wspólności ustawowej i były długami wspólnymi małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego. Takie długi powinny zostać rozliczone w ramach podziału majątku wspólnego, jako nakład na majątek wspólny (por. postanowienia SN: z dnia 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71, OSPiKA z 1972 r. Nr 9, poz. 174; z dnia 9 września 1976 r., III CRN 83/76, OSPiKA 1977, nr 9, poz. 15; z dnia 7 czerwca 1984 r., III CRN 111/84, GP 1985, nr 8; z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 390/08 oraz z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 430/10 Lex nr 846560; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78, OSNCP 1979, nr 11, poz. 207).

W zakresie spłaty przez wnioskodawczynię zobowiązania z tytułu składek ZUS należnych w związku z prowadzeniem przez uczestnika działalności gospodarczej dodania wymaga, że skoro składki te dotyczyły okresu pozostawania przez uczestników w ustroju wspólności ustawowej, to odpowiedzialność za nie wnioskodawczynie ponosiła także po zniesieniu wspólności ustawowej oraz po orzeczeniu rozwodu. Została ona uregulowana w art. 29 i 110, ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa, w zw. z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W wyroku z dnia 11 czerwca 2015 roku (III AUa 36/15) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, że na podstawie art. 29 § 1 o.p. w związku z art. 31 u.s.u.s., odpowiedzialność małżonka płatnika dotyczy tylko tych zobowiązań składkowych, które powstały w czasie trwania wspólności ustawowej. Zobowiązanie to winno być zatem traktowane jako wspólny dług, w rozumieniu art. 45 § 1 k.r.o., spłata którego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej przez byłego małżonka podlega rozliczeniu w trybie tego przepisu.

Na marginesie wskazania wymaga, że Sąd Rejonowy podobnie postąpił w sprawie rozliczenia wydatków poniesionych przez wnioskodawczynię na poczet kosztów utrzymania wspólnego lokalu, gdzie ponad żądanie zawarte w piśmie z

dnia 3 czerwca 2014 roku - 14.058,66 zł, uwzględnił z tego tytułu kwotę 1507,07 zł, zgłoszoną nieskutecznie przez wnioskodawczynię na rozprawie w dniu 15 marca 2015 roku. W tym jednak zakresie rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, zawarte w punkcie IV. zaskarżonego postanowienia, nie zostało objęte zakresem zaskarżenia i stąd nie podlegało kontroli instancyjnej.

W zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III. zaskarżonego postanowienia, gdzie Sąd Rejonowy ustalił poniesienie przez wnioskodawczynię nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 116.715,71 zł, obliczonej przy uwzględnieniu, że na poczet zakupu w październiku 1999 roku przedmiotowego lokalu mieszkalnego przeznaczone zostały stanowiące składniki majątku osobistego wnioskodawczyni kwoty: 20.000 zł – uzyskana w drodze darowizny od matki, 20.437,45 zł – pochodząca z likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej wnioskodawczyni i wreszcie 19.604,74 zł, jako równowartość 5014,15 USD, podarowanych wnioskodawczyni przez ojca, łącznie 60.041,45 zł, która to kwota stanowiła 52,78 % ceny zakupu lokalu oraz odniesieniu takiego samego procentu do obecnej wartości lokalu (221.136,26 zł), co dało kwotę 116.715,71 zł. W takim też zakresie Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił żądanie wnioskodawczyni rozliczenia tego rodzaju nakładu, zgłoszone w kwocie 118.966,12 zł.

Przypomnienia wymaga, że przedmiot majątkowy nabyty w jakiegokolwiek części z majątku wspólnego, w braku odmiennej umowy małżonków, wchodzi do majątku wspólnego. Do majątku osobistego małżonka wchodzi natomiast roszczenie o zwrot nakładu czy wydatku, jeżeli nabycie tego składnika majątkowego nastąpiło częściowo ze środków pochodzących z majątku osobistego jednego z małżonków (uchwała SN z dnia 13 listopada 1962 r., III CO 2/62, OSNC 1963, nr 10, poz. 217; postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2014 r., III CSK 87/14, Legalis nr 1187043).

Na wstępie szczegółowych rozważań w tym przedmiocie podkreślić należy, że uczestnik, reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego, zakwestionował w tym przedmiocie wyłącznie uwzględnienie w tym zakresie kwoty 19.604,74 zł, jako równowartości 5014,15 USD, co ważne nie zaprzeczając, że ta ostatnia kwota została podarowana wnioskodawczyni przez jej ojca, a jedynie wywodząc, że została ona przeznaczona nie na zakup mieszkania, lecz samochodu O. (...).

Tym niemniej zauważenia wymaga, że okoliczność pokrycia części ceny lokalu mieszkalnego w zakresie kwoty 20.437,45 zł z likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej wnioskodawczyni nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości i wynikała nie tylko z zeznań wnioskodawczyni oraz jej ojca A. G. (1), ale także zeznań samego uczestnika postępowania, który zarówno słuchany informacyjnie jak również przesłuchiwany w charakterze strony przyznał, że środki z likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej wnioskodawczyni zostały przez małżonków przeznaczone na zakup przedmiotowego mieszkania, jak również że środki na tą ksiąteczkę wpłacała wyłącznie matka wnioskodawczyni (k.179 i k. 551). Uznać zatem należało, że skoro środki zgromadzone na ksiąteczce mieszkaniowej w kwocie 20.437,45 zł (wysokość środków na ksiąteczce wynikała z informacji banku (...) S.A. I Oddział w K., k. 21) stanowiły składnik majątku osobistego wnioskodawczyni, a zostały one przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład majątku wspólnego, to w zakresie tej kwoty poczyniła ona nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny byłych małżonków.

Podobnie sytuacja przedstawia się co do poczynienia nakładu na zakup nieruchomości w zakresie kwoty 20.000 zł, ze środków otrzymanych przez wnioskodawczynię w darowiznie od matki. Wnioskodawczyni słuchana informacyjnie podała, że darowiznę w kwocie 20.000 zł otrzymała od matki i że środki te przeznaczyła na zakup mieszkania położonego w S. przy ul. (...) (k. 179). Twierdzenia wnioskodawczyni w tym przedmiocie znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach świadka A. G. (1), który potwierdził fakt poczynienia przez jego żonę darowizny na rzecz wnioskodawczyni z przeznaczeniem na zakup mieszkania (k.253). Co przy tym niezwykle istotne, uczestnik przesłuchiwany informacyjnie przed Sądem I instancji w istocie potwierdził, że „żona otrzymała darowizny od rodziców w takich kwotach jak podała” (k. 180). Mając na uwadze powyższe oraz okoliczność, iż na obecnym etapie postępowania uczestnik nie kwestionował już ani faktu otrzymania przez wnioskodawczynię rzeczony darowizny od matki, ani sposobu jej wydatkowania (nie sformułował on bowiem w treści wywiedzionej apelacji żadnych zarzutów tym zakresie), za wykazany uznać należało nakład poniesiony przez wnioskodawczynię z majątku osobistego na majątek wspólny w zakresie kwoty 20.000 zł.

Powracając do kwestii przeznaczenia otrzymanej przez wnioskodawczynię darowizny kwoty 5014,15 USD, wskazać należy, że wnioskodawczyni podźwignęła w tym zakresie ciężar wykazania, że kwota ta – jej równowartość, została przez nią przeznaczona na zakup przedmiotowego lokalu, stanowiąc tym samym nakład z jej majątku osobistego na majątek wspólny.

Wynika to ze zgodnych, spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań wnioskodawczyni, świadka A. G. (1). Przeciwno daniu wiary tym zeznaniom, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, nie może przemawiać sam tylko wzgląd na zainteresowanie tych osób w sprawie. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie wymyka się zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a tym samym spełnia kryteria swobodnej oceny dowodów, unormowanej w art. 233 § 1 k.p.c.

Dla zdyskwalifikowania takiej oceny dowodów nie jest w żadnym razie wystarczającym przedstawienie odmiennej wersji wydarzeń, do czego ograniczył się uczestnik, który z powołaniem się na swoje zeznania, wywodził, że kwota ta została przeznaczona na zakup samochodu O. (...). Nie jest tu także przesądzająca sama tylko zbieżność czasowa zakupu mieszkania i ww. samochodu.

Po pierwsze z zawartych w aktach sprawy dokumentów wynika, że wnioskodawczyni w dniu 15 marca 1999 roku wypłaciła z konta walutowego kwotę 5014,15 USD (k.23) i jeszcze tego samego dnia w kantorze (...) walutę tą sprzedała otrzymując w zamian kwotę 19.604,74 zł (k. 21). Skoro wnioskodawczyni już w marcu 1999 roku podjęła powyższą kwotę z konta walutowego i zamieniła ją na złotówki, to prawdopodobnym jawi się przyjęcie, że wówczas podjęła środki przygotowując się finansowo na pokrycie pierwszej raty nabycia lokalu mieszkalnego (umowę w tym przedmiocie zawarto ostatecznie w październiku 1999 roku).

Należy w sprawie uwzględnić okoliczność ewidentnie bliskiego związku wnioskodawczyni z jej rodzicami oraz jej daleko bardziej racjonalnego, w szczególności w zestawieniu z uczestnikiem, postępowania w zakresie spraw majątkowych. Należy stąd wysnuć wniosek, że skoro mieszkanie było priorytetową potrzebą rodziny, a dodatkowo taka była wola darczyńcy, wnioskodawczyni przeznaczyła kwotę 19.604,74 zł na poczet zakupu mieszkania, a nie samochodu.

Wydatek mieszkaniowy wyprzedzał też czasowo zakup samochodu, skoro z załączonego do akt sprawy aneksu nr (...) z dnia 1 marca 2002 roku do umowy z dnia 20 października 1999 roku zawartej pomiędzy M. i Z. małżonkami R., a Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., na ten dzień zapłacona została już kwota 30.000 zł tytułem ceny nabycia lokalu mieszkalnego. Samochód natomiast musiał być zakupiony w listopadzie lub grudniu 1999 roku, skoro z dokumentów przedłożonych przez wnioskodawcę wynika, że kredyt zaciągnięty na jego zakup był spłacany od stycznia 2000 roku.

Podsumowując w okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy trafnie uznał, że istniały podstawy do uznania za nakład z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny także kwoty 19.604,74 zł.

Sąd Rejonowy dokonał w punkcie VII. zaskarżonego postanowienia prawidłowego rozliczenie nakładu z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny w postaci przedmiotowego lokalu mieszkalnego w kwocie łącznie 116.715,71 zł, poprzez jego odjęcie od wartości lokalu, co było uzasadnione przyznaniem – w punkcie VI. postanowienia tego lokalu na własność wnioskodawczyni.

W zakresie takiego sposobu podziału majątku wspólnego Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu pierwszej instancji, która nie wymaga powtarzania, ani uzupełniania tym bardziej, że skarżący w apelacji nie zgłosił w tym przedmiocie jakichkolwiek zarzutów.

Powracając do kwestii sposobu rozliczenia ww. nakładu w kwocie 116.715,71 zł podkreślić należy, że jest on zgodny z zaprezentowanym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 roku (I CNP 25/11). Zbędnym jest tu powielanie w pełni trafnych rozważań zawartych w uzasadnieniu tego orzeczenia.

Po obliczeniu wartości netto podlegającego podziałowi majątku wspólnego 104.420,55 zł (221.136,26 zł - 116.715,71 zł = 104.420,55 zł) i przy uwzględnieniu orzeczonych w sprawie nierównych udziałów w majątku wspólnym, spłata udziału uczestnika w tym majątku wynosiła kwotę 26.105,14 zł (104.420,55 zł : 4 = 26.105,14 zł).

Od kwoty tej należało jednakowoż odliczyć kwotę 3891,43 zł, z tytułu uwzględnienia żądania wnioskodawczyni rozliczenia wydatków na utrzymanie prawa do lokalu – orzeczonych w punkcie IV. zaskarżonego postanowienia (15.565,73 zł : 4 = 3891,43 zł) oraz kwotę 11.564,36 zł z tytułu uwzględnienia żądania wnioskodawczyni rozliczenia spłaty przez nią wspólnych długów, orzeczonych w zmienionym punkcie V. postanowienia Sądu pierwszej instancji, ostatecznie w kwocie 46.257,46 zł (46.257,46 zł : 4 = 11.564,36 zł).

To ostatnie skutkowało także zmianą rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VII. zaskarżonego postanowienia, poprzez zasądzenie tytułem dopłaty dla wyrównania udziałów w majątku wspólnym, oraz rozliczenia nakładów, wydatków i spłaconych długów od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 10.649,35 zł (26.105,14 zł - 3891,43 zł - 11.564,36 zł = 10.649,35 zł), płatnej w terminie do dnia 9 czerwca 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadność ustalenia trzymiesięcznego terminu wydania i opróżnienia przez wnioskodawcę lokalu, skorelowanego z takim samym terminem ww. spłaty określonej już poprzez wskazanie konkretnej daty – przypadającej w trzy miesiące od wydania niniejszego postanowienia w postępowaniu apelacyjnym.

Chybionym jest zarzut apelującego dotyczący nierozstrzygnięcia przez Sąd I instancji o istnieniu po stronie uczestnika uprawnienia do lokalu socjalnego. W myśl art. 624 zdanie drugie k.p.c. jeżeli w wyniku podziału całość rzeczy albo jej część przypadnie współwłaścicielowi, który nie włada tą rzeczą lub jej częścią, sąd w postanowieniu o zniesieniu współwłasności orzeknie również co do wydania jej przez pozostałych współwłaścicieli, określając stosownie do okoliczności termin wydania. Z treści powyższego przepis wynika jednoznacznie, że w sytuacji – gdy jak w niniejszej sprawie – jeden z małżonków włada nieruchomością przyznaną w orzeczeniu kończącym postępowanie drugiemu małżonkowi, sąd orzeknie o obowiązku wydania nieruchomości.

Jakkolwiek trafnie zauważył apelujący, że na gruncie art. 14 ust. 1 zdaniem pierwsze ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie Gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733), w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy, to jednak całkowicie uszło jego uwadze, iż przepis ten ma zastosowanie w sprawach o opróżnienie lokalu wyłącznie przeciwko osobom, które były lokatorami, w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r. III CZP 66/01, Legalis nr 51111). Lokatorem zaś w myśl art. 2 ust. 1 pkt 1 u.o.p.l. jest najemca lokalu lub osoba używająca lokalu na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Skoro uczestnik postępowania bezsprzecznie zajmował przedmiotowy lokal mieszkalny na podstawie prawa własności, to nie był on lokatorem w rozumieniu przepisów powyższe ustawy i w konsekwencji brak było podstaw do orzekania w stosunku do niego o uprawnieniu do lokalu socjalnego.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1. sentencji postanowienia.

W pozostałej części apelację uczestnika postępowania jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2. sentencji - na podstawie art. 385 k.p.c., w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło przy zastosowaniu ogólnej reguły rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego, unormowanej w art. 520 § 1 k.p.c.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski SSO Mariola Wojtkiewicz